



## Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni (Łk 5, 37) czyli o moralności chrześcijańskiej

Słowo „sądzić” znaczy tyle samo, co „osądzać”, „wydawać wyrok” lub „wydawać sąd”. Oznacza rozpatrywanie przez sąd czyjegoś postępowania wobec istniejącego prawa stojącego na straży porządku publicznego. Sąd dotyczy tych, którzy znaleźli się pod pręgierzem prawa. Niewolą okazuje się grzech, który ostatecznie doprowadza do złego czynu. Ten zaś zostaje przez sąd oceniony i ostatecznie potępiony wyrokiem stanowiącym jakąś formę zadośćuczynienia za popełnioną nieprawość. Pan Bóg nie jest przeciwny prawu, jakie przekazał Mojżeszowi. Syn Boży wyjaśniał: *„Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.”* (Mt 5, 17) Pan Jezus poddał się ludzkiemu sądowi, aby przez przyjęcie wyroku skazującego Go na śmierć krzyżową, stał się ofiarą przebłagalna za nas, by zadośćuczynić Ojcu za wszystkie popełnione grzechy, nadużycia i odstępstwa od Bożej Prawdy. Światło Prawdy każe nam spojrzeć na człowieka, jako ulegającego wpływom złych duchów, które aktywnie działają na zgubę ludzką i utrudniają łączność z Bożą łaską, jaka go strzeże i chroni przed grzechem i zgubą.

Obiecaną wolność od obowiązujących przepisów prawa, osiągają ci, którzy przyjęli Prawdę Objawioną przez Chrystusa i pragną Go naśladować we wszystkim! Wolność oznacza dążenie do prowadzenia życia bezgrzesznego, czyli wolnego od prawa. Człowiek wolny realizuje wytyczone zadania, pragnienia i dąży do pełnienia woli Bożej, która nadaje główny sens i cel ludzkiemu życiu i zapewnia szczęście już tu na ziemi. Aby mogła być wypełniana wola Boża, wierni naśladowcy Chrystusa potrafią zaprzeć się samych siebie, by nieść swój krzyż. (por. Mat 16, 24; Mk 8, 34) Pragnienie naśladowania Chrystusa, czynione wysiłki i składane ofiary wyjednają u Boga łaskę, która formuje sumienie, rozświetla drogi życia i uwrażliwia na Słowo Boże i Prawdę. Światło Ducha Świętego umożliwia rozróżnienie Prawdy od kłamstwa i fałszywych postaw wobec Boga i ludzi. Krzyżem dla naśladowujących Chrystusa stają się wszystkie grzechy, zauważane jak również doświadczane zło, niesprawiedliwość, wyzysk, zawiść i wszelkie nieprawidłowości w relacjach międzyludzkich, w których poczucie władzy (realnie sprawowanej i często niechlubnie wykorzystywanej), miłość własna (egoizm) czy nieokiełznana pycha, wyrządzają krzywdę, poniżają ludzką godność i zadają cierpienie drugim.

Jezus zawsze jest blisko pokrzywdzonych i cierpiących. Cierpienia niesione w zjednoczeniu z Jego krzyżem przynoszą obfitość ośmiu błogosławieństw. Stają się one pocieszającą siłą i mocą dla wiernych niestrudzenie gotowych do dalszej drogi w naśladowaniu Chrystusa. Jego naśladowcy, mocą Bożej łaski bronią odwiecznej Prawdy bez korzystania z niszczących i grzesznych środków, jakie umożliwia ludzka władza, również ta uzurpowana czy wymyślona i stosowana na własny użytek. Jezus wyeksponował tę Bożą Prawdę w złożonej ofierze: *istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogolocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej.* (Flp 2, 6-8)

W potocznym rozumieniu „osądzanie” utożsamiane jest z wydawaniem opinii lub reprezentowaniem

poglądów czy mniemaniem (nierzadko opartym na przypuszczeniach!). Wyraża ono subiektywne stanowisko opiniodawcy, którego motywacje zwykle pozostają ukryte dla odbiorcy. W słownej formie wyrażanych opinii często można dostrzec wysoki poziom emocji, które zwykle nie idą w parze z dążeniem do poznania prawdy, a zatem do zobiektywizowania własnego stanowiska. W codziennym życiu nie brak lekkomyślnie wydawanych opinii jak również tych przemyślanych i perfidnie stosowanych „w białych rękawiczkach” i w zgodności z polityczną poprawnością. W wyrażanych opiniach można dostrzec obronę własnego interesu (bliższa koszula ciału!). W podobnym celu eksponowana jest siła władzy lub przynależność do określonej grupy społecznej (lobby). Dla bacznych obserwatorów życia społecznego, politycznego czy gospodarczego zauważanie różnych powiązań jest dość łatwe i stanowi pewną informację o roli społecznej różnych osób oraz ich wpływie na kształtowanie istniejących uwarunkowań i związków.

Jak zatem spojrzeć na Pana Jezusa, który kieruje ostre słowa do ludzi, nazywając ich: „plemię zmijowe”, „groby pobielane”, „zdziercy i niesprawiedliwość czyniący”, „przewodnicy ślepi”, „mordercy proroków”, „węże”, „zasługujący potępienia w piekle”, „obłudnicy (...) pełni kości trupich i wszelkiego plugastwa”!

Czyżby Jezus dopuścił się grzechu przez to, że Jego słowa ranią pychę tych, którzy w każdym czasie mogą poczuć się urażeni lub atakowani? Samoobrona przed prawdą o własnej grzeszności i zniewoleniu dla jednych staje się powodem odrzucenia Prawdy Chrystusowej, podczas gdy dla drugich, spragnionych Prawdy, postawa Jezusa prowadzi do nawrócenia i pozwala na dokonanie zbawiennego rozeznania własnych grzechów i nieprawości. W dzisiejszych czasach „mowa Jezusa” zapewne uznana zostałaby za „mowę nienawiści” przez tych, którzy na podobieństwo faryzeusza i uczonych w Piśmie, nie chcą dostrzec w sobie grzechu i rozeznac stanu swego sumienia i duszy. Współcześni obrońcy pełnienia woli własnej, uznają słowa Jezusa za atak na osobistą wolność, której bronią w imię wolnej woli. Na podobieństwo faryzeusza odrzucają prawdę i posuwają się aż haniebnej zmywy i podstęp, by doprowadzić do ukrzyżowania Chrystusa we własnym sercu. W krzyżowaniu współczesnych obrońców Prawdy Chrystusowej wykorzystywany jest ten sam mechanizm i podobnie działające struktury zła, które są bezpośrednio związane z obroną własnego interesu, do którego należy również utrzymanie władzy.

Prawda objawiona przez ukrzyżowanego Chrystusa jest wciąż lekceważona i odrzucana, lecz dla każdego nawróconego grzesznika staje się ożywiającym duszę odkryciem, które nierzadko prowadzi do męczeństwa. Owocem nawrócenia jest dziękczynienie i zadośćuczynienie składane Bogu i ludziom, jako wynagrodzenie za uczyniony grzech (nie zawsze własny, ale cudzy – ten grzech, który skłania do wynagrodzenia Bożej Miłości!). Grzech i zniewolenie zawsze jest skutkiem źle uformowanego sumienia i nieuporządkowanej woli. A jednak, Bóg w swej nieskończonej dobroci przychodzi do każdego grzesznika w mocy Ducha Świętego, którego nam Chrystus wyjednał przez mękę i śmierć krzyżową, by wszystkich obdarować nawróceniem i wskazać drogę do domu Ojca. Od każdego z nas Bóg oczekuje właściwej odpowiedzi na Jego ofiarną miłość, by w niej, dokonać wnikliwej oceny zdarzeń i sytuacji, które należy piętnować, jeśli są świadectwem grzechu.

Prawdziwa wolność nie lęka się ofiary w obronie Prawdy. Jezus, który został ukrzyżowany za Prawdę, uprzedzał swych naśladowców, że również będą potępiani, prześladowani i mordowani. *Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak pan jego. Jeśli pana domu przezwali Belzebubem, o ileż bardziej jego domowników tak nazwą. Więc się ich nie bójcie!*(Mt10, 24-26)

Warto w tym miejscu zacytować słowa bł. Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę, który mówił: *„Jeśli z wygodnictwa lub lęku poprzemy mechanizm działania zła, nie mamy wtedy prawa tego zła piętnować”*. Zatem, jeśli zła nie piętnujesz, bacz czy swym milczeniem nie przyczyniasz się do jego umocnienia! *„Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju.”*

Dla wypełniających prawo, św. Paweł głośnym wołaniem przypomina: *Ku wolności wyswobodził was Chrystus (Ga, 5, 1) i Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. I ostrzega: Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do holdowania ciała, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie! (Gal 5, 13)*

W dobie nadużywanej „wolności słowa”, wykorzystywanej dla osobistego celu i zysku, krzyczy napomnienie: nie poczytujcie tej wolności, jako brak odpowiedzialności za słowo i pamiętajcie: *Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią. Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. A powiadam wam: Z każdego beużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony". (Mt 12, 34- 37*

Jolanta Osuch



BibleGodQuotes.com